Nr. 171. Kraków, Czwartek 30 Lipca 1914. Rok XXII.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 5-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33 44.

Manifest do ludów.

Cesarz wydał następujące pismo odręczne i manifest:

Kochany hr. Stürgkh!

Postanowiłem polecić ministrowi Mojego Domu i spraw zagranicznych, aby notyfikował serbskiemu rządowi królewskiemu nastanie stanu wojennego między monarchią a Serbią.

W tej ciężkiej godzinie odczuwam potrzebę zwrócenia się do Moich ukochanych ludów. Polecam panu przeto ogłosić załączony manifest.

Zdrój-Ischl, dnia 28 lipca 1914 r.

Franciszek Józef wł. r.
Stürgkh wł. r.

Do Moich ludów.

Było Mojem upragnionem życzeniem poświęcić lata, których Mi łaska Boża jeszcze raczy użyczyć, dziełom pokoju i chronić Moje ludy przed ciężkiemi ofiarami i trudami wojny.

Opatrzność zrządziła inaczej.

Knowania przeciwnika, ziejącego nienawiścią, zmuszają mnie po długich latach pokoju do chwycenia za oręż, dla obrony czci Mojej monarchii, jej powagi i jej mocarstwowego stanowiska, oraz dla zabezpieczenia jej stanu posiadania.

Królestwo Serbii, które od pierwszych zaczątków swojej państwowej samodzielności aż do ostatnich czasów doznawało tak od Moich przodków, jak odemnie opieki i poparcia, wstąpiło już przed laty na drogę jawnej nieprzyjaźni wobec Austro-Węgier i zapominając szybko doznane dobrodziejstwa, odpłaciło je niewdzięcznością.

Kiedy po trzech dziesiątkach lat pracy pokojowej w Bośni i Hercegowinie, obfitującej w błogie skutki, rozciągnąłem Moje prawa zwierzchnicze na te kraje, wywołało to Moje zarządzenie w królestwie serbskiem, którego prawa pod żadnym względem nie doznały uszczerbku, wybuch nieokiełzanej namiętności, zawziętej nienawiści. Rząd Mój skorzystał wówczas z pięknego przywileju silniejszego i powodując się najdalej idącą względnością i łagodnością, zażądał od Serbii jedynie zmniejszenia liczby jej wojska do stopy pokojowej i złożenia przyrzeczenia, że w przyszłości pójdzie drogą pokoju i przyjaźni.

Tym samym duchem umiarkowania wiedziony, ograniczył się Mój rząd, w czasie kiedy Serbia przed dwoma laty walczyła z państwem tureckiem, do strzeżenia najważniejszych warunków bytu monarchii. Temu stanowisku miała Serbia w pierwszym rzędzie do zawdzięczenia to, że osiągnęła cel wojny.

Nadzieja, że królestwo serbskie oceni łagodność Mojego rządu i jego chęć utrzymania pokoju i że dotrzyma swego słowa, nie spełniła się.

Coraz wyżej wznosi się płomień nienawiści do Mnie i Mego Domu, coraz jawniej występuje dążenie do oderwania gwałtem nierozdzielnych obszarów Austro-Węgier.

Zbrodnicze knowania przedostają się przez granicę, aby na południowym wschodzie monarchii podkopać podstawy porządku państwowego, aby zachwiać lud, który w ojcowskiej miłości otaczam Moją największą pieczołowitością, w jego wierności dla panującego Domu i Ojczyzny, aby uwodzić dorastającą młodzież i nakłaniać ją do zbrodniczych czynów, noszących na sobie znamiona szaleństwa i zdrady stanu.

Szereg morderczych zamachów, planowo przygotowany i wykonany spisek, którego cel w tak straszliwy sposób osiągnięty ugodził Mnie i Moje wierne ludy w samo serce, stanowi zdala widzialny krwawy ślad tych tajemnych knowań, które w Serbii się poczęły, a któremi stamtąd kierowano.

Jeżeli cześć i godność Mojej monarchii ma pozostać nienaruszona, jeżeli rozwój jej pod względem państwowym, gospodarczym i wojskowym ma być zabezpieczony przed ustawicznemi wstrząśnieniami, ta cała wroga działalność musi ustać, tym ustawicznym prowokacyom ze strony Serbii musi się położyć kres.

Napróżno podjął się Mój rząd jeszcze ostatniej próby, aby ten cel pokojowymi środkami osiągnąć, aby poważnem upomnieniem nakłonić Serbię do zwrotu i zmiany postępowania. Serbia odrzuciła umiarkowane i sprawiedliwe żądania Mojego rządu i odmówiła spełnienia tych obowiązków, których przestrzeganie stanowi w życiu narodów i państw naturalną i konieczną podstawę pokoju.

Siła oręża musi więc stworzyć niezbędne warunki, dając Moim państwom rękojmię wewnętrznego porządku i trwałego pokoju na zewnątrz.

W tej poważnej godzinie mam pełną świadomość całej doniosłości Mojego postanowienia i Mojej odpowiedzialności przed Wszechmogącym.

Wszystko zbadałem i wszystko rozważyłem.

Ze spokojnem sumieniem wstępuję na drogę, którą mi wskazuje obowiązek.

Pokładam ufność w Moich ludach, które i wśród najburzliwszych wstrząśnień zawsze zgodnie i wiernie gromadziły się koło Mego tronu i zawsze były gotowe do ponoszenia najcięższych ofiar w obronie czci, wielkości i potęgi Ojczyzny.

Ufam w waleczność siły zbrojnej Austro-Węgier, przejętej zawsze pełnym poświęcenia zapałem i wierzę, że Bóg Wszechmogący użyczy Memu orężowi zwycięstwa.

Franciszek Józef wł. r.
Stürgkh wł. r.

Wypowiedzenie wojny.

Otrzymujemy następujący komunikat urzędowy:

C. i k. ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało dziś do tutejszych obcych misyj notę werbalną następującej treści:

„Aby kres położyć wychodzącym z Belgradu, zwróconym przeciw nietykalności terytoryalnej monarchii austro-węgierskiej machinacyom, c. i k. rząd wręczył rządowi królewskiemu serbskiemu w dniu 23 lipca 1914 notę, w której sformułował szereg żądań, dając do przyjęcia tych żądań rządowi król. serbskiemu termin 48 godzin. Ponieważ rząd serbski królewski na notę tę nie odpowiedział w sposób zadawalniający, c. i k. rząd widzi się zmuszonym sam postarać się o przestrzeganie swych praw i interesów i w tym celu zaapelować do siły zbrojnej austro-węgierskiej. Wystosował on już zgodnie z artykułem I., dotyczącym rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich konwencyi z 18 października r. 1907 do Serbii formalne oświadczenie i uważa się obecnie od tej chwili jako w stanie wojennym z Serbią.

C. i k. ministerstwo spraw zagranicznych podając powyższą wiadomość ambasadzie, ma zaszczyt oświadczyć, że Austro-Węgry podczas kroków nieprzyjacielskich przy założeniu równego postępowania ze strony Serbii, trzymać się będą postanowień konwencyi hagskiej z 18 października 1907, jakoteż postanowień deklaracyi londyńskiej z 26 lutego 1909. Ambasadę prosi się o możliwie szybkie podanie do wiadomości swemu rządowi tej notyfikacyi."

Kuryer wojenny.

„Na zwycięstwo!"

„Fremdenblatt" zamieszcza następujący artykuł:

„Wojna została wypowiedzianą. Ludność Austro-Węgier od szeregu dni nie miała wątpliwości, że wojna jest nieuniknioną, że powołani pod broń tym razem rzeczywiście idą do walki i że nic nie może powstrzymać przed walką z nieprzyjacielem, który stał się naszym najzaciętszym wrogiem. Usposobienie ludu, które objawiło się żywiołowo, uświęciło decyzyę rządzących.

Dalej wskazuje artykuł „Fremdenblattu jak mylnem było twierdzenie, że monarchia jest schorzałą i bezduszy. Legenda o bezsilności monarchii z powodu wewnętrznych sporów została rozwiana. „Cesarz śle swych żołnierzy na zwycięstwo — powrócą zwycięzcami".

Z placu boju.

Wedle doniesień dzienników wiedeńskich, wszystkie oddziały wojsk serbskich, jakie znajdowały się w okolicach Smederewa (Semendryi) nad Dunajem, cofnęły się ku dolinie Morawy, a mianowicie w kierunku Svilajnacu. Nad samym Dunajem stać mają tylko słabe posterunki, złożone przeważnie z pospolitego ruszenia.

Koncentracya wojsk we wschodniej Serbii koło Valjewa i Użicy trwa w dalszym ciągu. Nad Driną około Lesznicy i dalej ku południowi gromadzą się silne bandy ochotników.

Nowo sformowana serbska dywizya piechoty w Nowym Bazarze przemaszerowała już przez Sjenicę ku Limowi, w okolicy zaś Prjepolja skoncentrowała się już brygada czarnogórska. Czarnogórcy wznoszą nad granicą Bośni fortyfikacye polowe, przy których pracuje mnóstwo kobiet.

Kilka serbskich parowców rzecznych, które rząd serbski zarekwirował, usiłowało na paru punktach Sawy i Dunaju założyć miny. Usiłowania ich zostały jednak udaremnione. Pojedyńczy lotnicy serbscy rekognoskują nadgraniczne okolice.

Obecne wypadki polityczne odbiły się już głośnem echem w terytoryach świeżo przyłączonych do Czarnogóry. W Gusinje i w Pliawie wybuchły już niepokoje a wybuch otwartej rewolucyi przeciw Czarnogórcom w Ipeku i Djakowej spodziewany jest w dniach najbliższych.

Z innej strony donoszą, że znaczne oddziały serbskie koncentrują się w okolicach Niszu prawdopodobnie ze względu na niepewne stanowisko Bułgaryi i że poddanym austro-węgierskim, którzy nie zdołali dotąd opuścić Serbii, zakazano powrotu do ojczyzny.

Dzienniki berlińskie donoszą z Zemunia, że znaczne siły serbskie gromadzą się koło Pożarewaczu i Smederewa pod wodzą gen. Stefanowicia. Wiadomość ta jednak — zupełnie sprzeczna z informacyami dzienników wiedeńskich — nie znajduje skądinąd potwierdzenia. Z Berlina również pochodzi wiadomość, że serbski następca tronu, ks. Aleksander udał się do Valjeva nad granicą bośniacką, gdzie ma się znajdować kwatera główna zachodniej armii serbskiej.

Opinia o wojennej gotowości Serbii.

Z Zemunia nadesłał jeden z korespondentów pism wiedeńskich streszczenie bardzo ciekawej rozmowy, jaką miał z przejeżdżającym tamtędy konsulem belgijskim. Odnośnie do gotowości wojennej Serbii oświadczył ten dyplomata, że przedstawia się ona bardzo ujemnie. W interesie Serbii leży uniknąć zbrojnego załatwienia konfliktu z Austryą.

„Serbia tym razem nie jest tak pewną rezultatu wojennego zawikłania, jak przed wojną bałkańską. Nawet gdyby otrzymała pomoc z innej strony — wojnę rychłoby przegrała. Magazyny prowiantowe serbskie są puste, artylerya osłabiona wojnami bałkańskiemi, w Macedonii czai się rewolucya, a serbski chłop nie chce wojny — chce raz spokojnie gospodarować. Tylko ludność miejska i nacyonalistyczni oficerowie są za wojną. Serbia nie przyjęła noty Austro-Węgier tylko pod naciskiem dyplomatycznych środków. Ale gdy Austro-Węgry zaokupują część Serbii — Serbia się podda, zanim przyjdzie do większego wojennego rozstrzygnięcia.

Pośrednictwo Anglii.

Wczoraj podaliśmy obszerne streszczenie mowy Greya, który zapowiedział pośrednictwo Anglii celem zlokalizowania wojny. Kroki te zostały już podjęte, ale nie znalazły zbyt przychylnego przyjęcia. Niemcy uznają, że Grey w najlepszej wierze te propozycye uczynił, by przysłużyć się pokojowi. Jednak **Niemcy uważają te propozycye za praktycznie niewykonalne,** ponieważ jest niemożliwem, by mocarstwo jak Austro-Węgry, znajdujące się w konflikcie z innem państwem jak Serbia, jawiło się przed aeropagiem konferencyi ambasadorów. Jeszcze mniej możliwem jest, by dwa mocarstwa, jak Austro-Węgry i Rosya, jawiły się przed tymże aeropagiem.

Stanowisko Rosyi jest jak zwykle dwulicowe, „Reichspost" otrzymuje w tej sprawie z kół dyplomatycznych ciekawe uwagi, które stanowią w pewnej mierze także odpowiedź na akcyę Anglii.

„Doniesienia gazet inspirowane przez rząd rosyjski podkreślają, iż Rosya nie dopuści do „zniszczenia słowiańskiego mocarstwa", jest jednak gotową poprzeć Austryę w jej słusznych żądaniach. Austrya nigdy w programie swym nie mówiła o zniszczeniu Serbii, żądała tylko zniszczenia wielkoserbskiej propagandy i żądała gwarancyi w tym kierunku. Oto cel wojny. Chodzi Austryi o to, aby Serbię oczyścić i zdezynfekować miejsce pochodzenia ciągłych niepokojów Europy. Jeśli nie udałoby się doprowadzić do lokalizacyi wojny i przyszłoby do starć między mocarstwami, **wówczas w każdym razie danym będzie konfliktowi tak bezbrzeżny rozwój, że dla tej ewentualności dziś nie można wyznaczyć żadnych granic.**

„Może byłoby praktyczniej, tej ewentualności — której końca nikt nie może z pewnością przewidzieć — uniknąć i wymienić ją za pewność, że Austrya ma mocarstwa, które wykazują zrozumienie dla słuszności jej żądań — najpierwej będzie brała wzgląd w razie możliwości lokalizacyi konfliktu".

Manifestacye przeciw Austryi.

Z Petersburga nadeszła wiadomość, że odbywają się tam masowe demonstracye przeciw Austro-Węgrom, a za Serbią. Przedwczoraj wieczorem wielki tłum, złożony przeważnie z inteligencyi, śpiewając hymn narodowy i krzycząc: „Precz z Austryą!" — ruszył z ogrodu Taurydzkiego przez ulicę Znamieńską, Żukowską i Litiejnyj na Newski Prospekt. Po drodze do manifestantów przyłączyła się manifestująca publiczność. Po północy manifestanci wyszli na Newski Prospekt. Tłum wzrósł tymczasem do kilku tysięcy. Rozciągnąwszy się więcej niż na przestrzeni cyrkułu, tłum całą masą ruszył ku ul. Morskiej, zamierzając dostać się do ambasady niemieckiej. Policya zagrodziła tłumowi drogę. Manifestanci zawrócili na Newski Prospekt i przeszli przez Litiejny, kierując się ku ambasadzie austryackiej, w celu urządzenia wrogiej demonstracyi. Policya przeszkodziła temu zamiarowi. Spotykani po drodze wojskowi byli przedmiotem burzliwych owacyj. Tłum śpiewał ciągle hymn narodowy. Rozległy się okrzyki: „Precz z Austryą!" Z Litiejnego manifestanci udali się na ulicę Fursztadzką, gdzie urządzili manifestacyę przed poselstwem serbskiem. Poseł serbski ukazał się w oknie i wygłosił mowę, w której dziękował społeczeństwu rosyjskiemu za współczucie i poparcie moralne, okazywane Serbom. Urządzono posłowi szumne owacye.

Jak donoszą telegramy, manifestacye te powtórzyły się także i wczoraj.

Przygotowania mobilizacyjne w Belgii.

Zatarg austryacko-serbski wywołał echo także w odległej Belgii. Liberalna opinia belgijska wobec stanowczej postawy Niemiec i Austryi stanęła w zupełności po stronie Francyi. Natomiast dzienniki katolickie popierają trójprzymierze. Rząd belgijski zarządził wobec groźnej sytuacyi **pierwsze przygotowania do mobilizacyi.** Jak pisma donoszą, powołano już nawet pierwsze rezerwy. W razie jeśli Francya i Niemcy podejmą mobilizacyę, Belgia postawi pod broń 200.000 ludzi.



Mapka teatru wojny.

Kuryer polityczny.

„Przewrót w Polsce".

Pod takim tytułem ogłaszają praskie „Narodni Listy" obszerny artykuł w nrze 200 z 24-go czerwca. Asumpt do artykułu dały wieści dochodzące z Rosyi, jakoby tam nastało przesilenie w nieprzyjaznym stosunku do sprawy polskiej i wiadome z tego powodu alarmy w prasie niemieckiej. Redakcya młodoczeskiego organu wita z największą radością powrót projektu o samorządzie miejskim na stół prezydyum Dumy, tudzież bliską, jak przypuszcza sankcyę ustawy o szkołach prywatnych. „Szkolnictwo polskie w Królestwie Polskiem dotychczas prywatne stanie na gruncie ustawowym, podczas, gdy dotychczas opierało się tylko na prowizorycznych zarządzeniach władz, zależąc od łaski i niełaski wszelkich możliwych urzędów i instancyj". — W Niemczech zrozumiano, że oddawanie sprawiedliwości Polakom jest faktycznie uprawianiem polityki antyniemieckiej. Polskie dzienniki notowały odgłosy popłochu, powstającego w prasie niemieckiej, lecz zachowywały się same w całej sprawie dosyć sceptycznie. Tu cytują „Narodni Listy" artykuły reformy krakowskiej i „Dziennika Poznańskiego". Pomimo sceptycyzmu, musiała jednak w końcu (18 lipca) nawet bardzo wojowniczo względem Rosyi usposobiona „Nowa Reforma" uznać, że zagajono na rosyjskiej Radzie ministrów „łagodniejszy kurs". Opisawszy obszernie to wszystko, dodaje redakcya od siebie: „Polepszenie się stosunków polsko-rosyjskich miałoby też i dla innych wszystkich Słowian, a zwłaszcza dla nas Czechów znaczenie wprost olbrzymie i dlatego też częściej będziemy zajmować się przyrzeczonym łagodniejszym kursem".

Na granicy rumuńsko-bułgarskiej.

Jak wiadomo zaszły na tej granicy przygody niemiłe, przy których używano nawet broni palnej.

Jak zwykle w wypadkach tego rodzaju przekazano sprawę komisyi mieszanej. Chodzi o to, żeby zapobiedz na przyszłość powtarzaniu się takich przygód. Podobno istnieje zamiar umieszczania posterunków straży granicznej o 100 metr. z obydwóch stron linii graniczenj, ażeby posterunki nie stykały się nigdy bezpośrednio. Na razie obydwa rządy zgodziły się na następujące cztery punkty: 1) każdy rząd mianuje od siebie komisyę, obie zaś komisye bedą wspólnie przeprowadzały śledztwo w sprawie zajść pod Kutuklem i Turksmilem; 2) wszyscy komendanci posterunków granicznych będą zawiadomieni o zamianowaniu komisyi śledczej. Będą wezwani, żeby dochodzili energicznie, na kogo spada odpowiedzialność za przykre zajścia; a zwróci im się zarazem uwagę, że obydwa rządy życzą sobie jaknajgoręcej powrotu stosunków normalnych i przyjaznych i dążą jak najpoważniej do tego, żeby na przyszłość zapobiedz nawet możliwości zajść tego rodzaju. Rządom obydwóch państw zależy niezmiernie na tem, żeby komendanci straży pogranicznych przejęci byli ważnością i doniosłością tych in

tencyi rządów; 3) wszelkie oddziały wojskowe, powołane na granicę przez jedną i drugą stronę zostaną odwołane do swych zwyczajnych garnizonów; 4) skoro tylko komisya mieszana ukończy śledztwo, odbędą się pogrzeby zastrzelonych żołnierzy.

Dzienniki rumuńskie donoszą, że gabinet petersburski udzielił rządowi bułgarskiemu rady, żeby całą sprawę załatwić jaknajprędzej — i dodają, że wiadomość o tem posiadają od poselstwa rosyjskiego w Bukareszcie.

KRONIKA.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca rozpoczyna się jutro o godz. 4 min. 18; zachód przypada o godz. 7 min. 21; długość dnia godzin 15 minut 14.

Kalendarzyk kościelny: Jutro we czwartek św. Abdona i Julity męcz., pojutrze w piątek św. Ignacego Loy. w. i Heleny wd.

Pogoda. Dnia 28 lipca termometr dosięgł od + 11.2 do + 16.6 C. — barometr zwolna podnosił się.

— Dnia 29 lipca o godz. 7-mej rano stan barometru 735.9 mm. termometru + 13.6 C. Wiatr południowo-zachodni.

Kraków, dnia 29 lipca.

Przeciw wycofywaniu wkładek. Wczoraj odbyła się u p. Namiestnika konferencya dyrektorów wszystkich lwowskich instytucyj bankowych, celem omówienia położenia wywołanego ostatnimi wypadkami, oraz zastanowienia się nad jednem postępowaniem na przyszłość. Na konferencyi tej wyrażono zgodną opinię, że zaniepokojenie pewnych sfer publiczności ujawniające się wycofywaniem wkładek pieniężnych nie jest uzasadnione ani obecnem położeniem politycznem, które zlokalizowane zatargu serbskiego czyni ze wszech miar prawdopodobnem, ani też stanem samychże instytucyj, których pogotowie finansowe jest takie, że będą w możności w każdym wypadku dopełnić zobowiązań wobec darzącej je zaufaniem klienteli.

Konstatując, że wycofywanie wkładek w takich czasach naraża publiczność na utratę odsetek, a nawet na niebezpieczeństwo utraty samego wycofanego kapitału, postanowiono wszelkim żądaniom wypłaty czynić natychmiast zadość w granicach zawartych umów. Przypuszczając wreszcie, że samo społeczeństwo uzna konieczność jak najdalej idących powściągliwości w robieniu nowych interesów, wymagających większego kredytu bankowego, zgodzono się, że interes bankowy prowadzony ma być w obecnej chwili tak, aby stosunki gospodarcze mieszkańców kraju nie doznały o ile możności żadnego uszczerbku.

Również rząd w osobnym komunikacie przestrzega przed wycofaniem wkładek, gdyż „niema najmniejszego powodu do obaw o zaoszczędzony grosz". W zachodnich krajach Monarchii ruch wkładkowy odbywa się w normalnej formie. Jedynie niedoświadczona część ludności galicyjskiej ulega panice, którą powstrzymać jest obywatelskim obowiązkiem.

Wczoraj odbyła się w Krakowie konferencya kierowników instytucyj finansowych, która stwierdziła, że nie ma objawów któreby wskazywały na przerwanie normalnego toku interesów bankowych. Instytucye finansowe mają wszelką nadzieję, że mimo niekorzystnej sytuacyi politycznej życie gospodarcze naszego kraju nie dozna silniejszych wstrząśnień.

Odjazd komendanta korpusu. Gen. Boehm Ermolli komendant pierwszego korpusu od roku 1911 opuścił wczoraj Kraków odjeżdżając na inne, bardzo odpowiedzialne stanowisko. Znakomitego generała, który taktownem postępowaniem z ludnością cywilną zyskał sobie szeroką w mieście sympatyę, żegnano bardzo serdecznie. Na przestrzeni od kasyna wojskowego do dworca ustawił się szpaler żołnierzy z lampionami i pochodniami a za szpalerem ogromne tłumy ludności. Gdy ukazały się w automobilu zielone pióropusze sztabowców, odezwały się oklaski. Gen. Boehm Ermollego jadącego z adjutantem przyjęto okrzykami. Wołano także: „Niech żyje wojna". Na dworcu znaleźli się: oddział weteranów ze sztandarem, delegat Federowicz, prezydent Dr Leo, wiceprz. Szarski i Sare, inspektor Petuczek, radca dworu Flatau i inni. Generał pożegnał się z wszystkimi serdecznie, poczem przeszedł przed frontem kompanii honorowej I. pp. przy dźwiękach hymnu ludowego, granego przez orkiestrę weteranów. Gdy pociąg specyalny, wiozący generała i jego świtę, ruszał z dworca, zagrzmiały z Kopca Kościuszki działa pożegnalną salwą.

Nowy komendant I-go korpusu. „Wiener Zeitung" ogłasza: Generał kawaleryi, Karol baron Kirchbach auf Lauterbach, inspektor kawaleryi obrony krajowej, został zamianowany komendantem I korpusu i komenderującym generałem w Krakowie.

Ruch na kolejach galicyjskich i kolei północnej. nie uległ żadnemu ograniczeniu. Pociągi osobowe i towarowe kursują wedle zwykłego porządku jazdy. O ileby w biegu wypadków okazały się potrzebne pewne ograniczenia ruchu, będzie o tem publiczność kilka dni wcześniej zawiadomioną, a w każdym razie towary nadane, zwłaszcza środki żywności, wiktuały, oraz towary do potrzeb codziennego użytku, będą odstawione na miejsce przeznaczenia.

Przypomnienie w sprawie meldunków. Dyrekcya policyi przypomina mieszkańcom o przymusie meldowania osób zamieszkałych w Krakowie. Osoby przybyłe do Krakowa choćby tylko na krótki czas winny być natychmiast meldowane w krakowskiej dyrekcyi policyi. Osoby nie przestrzegające tych przepisów pociągnięte zostaną do odpowiedzialności.

Czasowe zniesienie bezpośrednich wozów. Z dniem dzisiejszym znosi się czasowo bezpośrednie wozy w ruchu osobowym z Państwem niemieckiem.

P. Tadeusz Niedzielski, cywilny inżynier budownictwa, z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył przepisaną przysięgę.

Przedwczesne żale. Przed księgarnią p. Krzyżanowskiego, na wystawie której umieszczono obrazową tablicę pomocy w pierwszych wypadkach, zgromadził się tłum kobiet. Ktoś dowcipny rzucił, że ranni uwidocznieni na obrazie są pierwszymi rannymi w wojnie serbskiej. Na wiadomość o tem powstał wielki lament wśród naiwnych kobiet, które w twarzach wyimaginowanych ofiar, uwidocznionych przez artystę malarza, widziały już swoich znajomych i krewnych. Kilku przechodni z trudem wytłomaczyło babinom całą bezpodstawność podobnych przypuszczeń.

Powrót uczniów z kolonii wakacyjnej. Uczniowie szkół średnich krakowskich w liczbie 42 wysłani na czterotygodniowy pobyt na kolonię do Poręby Wielkiej przez krakowskie »Towarzystwo Kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich« powracają do domów dn. 31 lipca o godz. 2·05 m. popołudniu, o czem Zarząd kolonii zawiadamia rodziców i opiekunów wysłanych na wieś kolonistów. Z uczniami powraca kierownik kolonii prof. Władysław Koch.

Wystawa tekstylna Związku artystów w Pałacu Spiskim, będzie otwartą już tylko do niedzieli 2 sierpnia włącznie. W poniedziałek i wtorek wystawa będzie zamkniętą, z powodu zmiany

Znaczne włamanie Do mieszkania Jakóba Scharfa przy ul. Krakowskiej l. 43 włamali się nieznani sprawcy i po rozbiciu szaf i biurek skradli biżuteryi za 4000 koron. Za włamywaczami śledzi policya.

Przyjemni goście. Do pewnej restauracyi przy ul. Szewskiej przyszło wczoraj wieczorem podchmielone towarzystwo i żądało wódki. Gdy chłopiec posługujący 16 letni Jakób Kocoł wzbraniał się gościom zadość uczynić jeden z alkoholików uderzył go w kość ciemieniową z taką siłą, że chłopiec padł nieprzytomny. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe, pijakami zajęła się policya.

Aresztowanie światowego włamywacza. W jednej z podrzędniejszych restauracyj aresztowała wczoraj policya 17-letniego Jana Kosickiego, w posiadaniu którego znaleziono podczas rewizyi kilka rulonów znaczków pocztowych wartości 100 koron, oraz większą ilość gotówki. Pod telegrafem przyznał się Kosicki, że kradzieży dopuścił się w Tarnowie w kilku handlach, poczem podróżował po wschodniej Galicyi i Węgrzech.

Kronika zamiejscowa

J. E. ks. arcybiskup Bilczewski przerwał swój pobyt letni i powrócił do Lwowa.

Zakopane, 27 lipca. (Komunikat komisyi klimatycznej. — Wypadki w Tatrach).

Z powodu możliwości wojny, chcąc zapobiedz rozsiewaniom zastraszających naszych gości pogłosek, Komisya klimatyczna w miejscowym czasopiśmie „Zakopane" umieści następujący komunikat:

„Po zasięgnięciu wiadomości w c. k. starostwie nowotarskiem, możemy oświadczyć, że wszelkie pogłoski o bliskim wstrzymaniu ruchu pociągów na linii Kraków-Zakopane i Kraków-Granica dla publiczności, są zupełnie bezpodstawne. Niemniej nieuzasadnione są przypuszczenia jakoby granica rosyjska miała być zamknięta dla powracających z letnisk i przesyłki pocztowe z Rosyi i Królestwa Polskiego do Galicyi miały być wstrzymane".

Zresztą jasnem jest samo przez się, że Zakopane jako miejscowość nie leżąca na t. zw. wojennym szlaku nie może ponosić żadnych przykrych następstw ewentualnej wojny, pogłoski więc o niemożności dowiezienia żywności do uzdrowiska są baśnią z „tysiąca i jednej nocy".

W niedzielę wzywano pogotowie na Buczynowe Turnie w celu sprowadzenia turysty, który znalazłszy się w niebezpiecznem miejscu bał się zejść, doszedłszy jednak do Hali Gąsienicowej spotkali tam owego niefortunnego turystę, którego sprowadzono już na dół.

Katastrofa w Tatrach. Z Zakopanego donoszą. W ubiegły piątek wybrał się w turnie Granatów prof. gimn. ze Lwowa p. Bronisław Bandrowski z siostrą Maryą Bandrowską, nauczycielką z Białej i p. Anną Hackbeilówną, nauczycielką z Zakopanego, córką inżyniera z Tarnowa. Gdy uczestnicy wycieczki do wczoraj nie powrócili do Zakopanego, ruszyło pogotowie ratunkowe pod przewodnictwem p. Zaruskiego i przewodnika Marusarza ku Granatom, wznoszącym się nad Czarnym Stawem Gąsienicowym. Znaleziono tam na skałach nieprzytomną, wycieńczoną głodem i zimnem pannę Bandrowską, którą przewieziono do Kuźnic. Po mozolnych poszukiwaniach znaleziono **zwłoki panny Hackbeilówny,** strasznie pokaleczone, na dnie żlebu na piargu.

Panna Hackbeilówna spadła w sobotę w przepaść. Śmierć jej podziałała przygnębiająco na prof. Bandrowskiego. Siostra przypuszcza, że **rzucił się z rozpaczy w przepaść.** Zwłoki prof. Bandrowskiego również znaleziono. Powodem katastrofy była burza gradowa i deszcz. Towarzystwo straciło drogę i znalazło się wśród dzikich skał. Panna Hackbeilówna próbowała znaleźć wyjście i spadła w przepaść. Za nią rzucił się p. Bandrowski, który wobec rodziny objął za nią odpowiedzialność.

Restauracya kościoła w Szczawnicy. Piszą nam ze Szczawnicy: Tegoroczny sezon witał nowego proboszcza miejscowego w osobie ks. **Józefa Puta.** Młody, pełen energii i zapału duszpasterz rozglądnąwszy się w miejscowych stosunkach, projektuje intensywną pracę celem podniesienia religijnego i oświatowego swych parafian. Spodziewać się należy, że praca ta pójdzie jak najraźniej; tembardziej, iż miarodajne czynniki miejscowe (tutejsza inteligencya) — bardzo sympatycznie odnoszą się do nowego swego kierownika duchowego.

Pierwszy krok w zapowiedzianej akcyi religijno-oświatowej — to ozdobienie kościoła parafialnego, centrum życia religijnego parafii. Celem zapoczątkowania funduszów na odmalowanie kościoła — odbyło się z inicyatywy X. Proboszcza uroczyste nabożeństwo ze składką w dniu św. Kingi, dnia 26 lipca, zapowiedziane specyalnemi zaproszeniami i afiszami. Sumę celebrował ks. prałat Gruszecki z Podgórza w asystencyi ks. Piechury i Weryńskiego. (W czasie nabożeństwa wykonała na chórze orkiestra zdrojowa znakomite utwory religijne). Po podniosłem kazaniu patryotycznem wszedł ks. Put między licznie zgromadzoną inteligencyę i lud miejscowy. Nadzieje nie zawiodły. Pierwsza składka wykazała pokaźną sumę około 500 K. Oczywiście są to dopiero bardzo skromne początki. Sprawą odmalowania kościoła w Szczawnicy winny zainteresować się szersze koła katolickie polskiego społeczeństwa.

Eksportacya zwłok biskupa Jaczewskiego w Lublinie odbyła się w poniedziałek. Kondukt pogrzebowy prowadzili biskupi: ks. Nowowiejski z Płocka, ks. Karaś ze Seju i ks. Łosiński z Kielc. Mowę żałobną w katedrze wygłosił ks. Scipio del Campo. Wczoraj złożono trumnę do grobu. Przybyli na smutną ceremonię, nadto biskupi ks. Żarnowiecki z Żytomierza i ks. Ryks ze Sandomierza.

Ze świata.

O zniżenie ceł importowych. Burmistrz miasta Wiednia Dr Weisskirchner wystosował do miast austryackich depeszę cyrkularną, w której donosi, że z powodu możliwości podniesienia się cen poszczególnych środków żywności, zwrócił się do rządu, aby natychmiast zniżył cła importowe na zboże, mąkę, bydło i mięso.

Cesarz Wilhelm powrócił do Poczdamu i natychmiast przyjął na audyencyi szefów sztabu armii i marynarki: Moltkego i Pohla.

Uwolnienie pani Caillaux. Paryski sąd przysięgłych orzekł uwolnienie pani Caillaux, oskarżonej o zamordowanie Calmette'a redaktora „Figara". Wielki proces skończył się tak, jak chciał rząd i blok radykalny pracujący wszelkimi środkami za uwolnieniem żony swego przywódcy. Uwolnienie to, którego nikt ani pochwalić ani zrozumieć nie może, da się wytłumaczyć jedynie politycznymi wpływami. Nie chodziło bowiem tam o panią Caillaux, ale także o karyerę pana Caillaux. I dlatego morderczyni została uwolnioną. Głośna sprawa Rochette'a udowodniła zresztą niedawno, że sprawiedliwość francuska stoi zawsze na usługach rządowego stronnictwa.

Nekrologia.

We Lwowie zmarł w 89 roku życia Karol Kamieński radca dworu i adwokat krajowy.

Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

We wtorek: »Cnotliwa Zuzanna«, operetka Gilbert'a.

We czwartek: »Tosca«, opera Puccini'ego. W partyi Toski wystąpi p. Zofia Jarosiewiczowa.

W piątek poraz pierwszy nowość: »Wesoły małżonek«, operetka Eyslera (kompozyt. »Wroga kobiet«.

W sobotę: »Wesoły Małżonek«, operetka Eyslera.

W niedzielę popoł. (ceny zniżone): »Faust«, opera Gounod'a.

W niedzielę wiecz.: »Wielka księżna Gerolstein«, operetka Offenbacha.

W poniedziałek: »Bal maskowy«, opera Verdi'ego.

We wtorek: »Polska krew«, operetka Nedbala.

We środę: »Wesoły małżonek«, operetka Eyslera.

We czwartek poraz pierwszy nowość: »Zuchwalec« operetka Weinbergera.

W piątek: »Cavalleria rusticana«, opera Mascagniego, i »Pajace«, opera Leoncavalla.

Sobota: »Zuchwalec«, operetka Weinbergera.

Odpowiedź Serbii.

(Dokończenie).

Stosownie do życzenia c. i k. rządu, rząd królewski serbski jest więc gotów oddać sądowi, bez względu na stanowisko i rangę, każdego obywatela państwa serbskiego, co do którego udziału w zamachu w Sarajewie będą mu dostarczone dowody. Zobowiązuje się zwłaszcza na pierwszej stronie „Dziennika urzędowego" z 13 względnie 26 lipca ogłosić następującą enuncyacyę: „Rząd serbski królewski potępia wszelką propagandę, którąby się miała zwracać przeciwko Austro-Węgrom, to znaczy całość dążeń, które w ostatniej chwili zmierzają do oderwania poszczególnych obszarów od monarchii austro-węgierskiej i ubolewa szczerze z powodu następstw smutnych tych machinacyj zbrodniczych.

(Nasze żądania brzmią: „Rząd królewski serbski potępia propagandę zwróconą przeciwko Austro-Węgrom. Dokonana przez rząd serbski zmiana w oświadczeniu przez nas żądanem chce powiedzieć, że taka przeciwko Austro-Węgrom skierowana propagadna nie istnieje, czy też, że taka propaganda nie jest rządowi znaną. Ta formuła jest nieszczerą i przebiegłą, ponieważ rząd serbski tem samem rezerwuje sobie na przyszłość wykręt, że nie zaprzeczył obecnie istniejącej propagandzie przez to oświadczenie i nie uznał jej jako nieprzyjaznej dla monarchii, z czegoby mógł dalej wywnioskować, że nie jest obowiązany do tłumienia propagandy takiej jak obecna).

Rząd królewski serbski ubolewa, że wedle oświadczenia c. i k. rządu niektórzy oficerowie serbscy i funkcyonaryusze współdziałali w wyż wymienionej propagandzie i przez to przyjazne stosunki narażone zostały na szwank, co do których przestrzegania rząd królewski zobowiązał się w oświadczeniu z 31 marca 1909 r. w sposób uroczysty.

(Żądanie przez nas sformułowano brzmiało: „Rząd królewski ubolewa, że oficerowie i funkcyonaryusze serbscy współdziałali" tak, że tem sformułowaniem i dalszym dodatkiem „Wedle oświadczenia c. i k. rządu" dąży do wymienionego już celu, mianowicie zastrzeżenia sobie wolnej ręki na przyszłość).

Rząd królewski serbski, który potępia i odrzuca wszelką myśl czy też próbę wmięszania się w los mieszkańców Austro-Węgier uważa za swój obowiązek oficerów, urzędników i całą ludność królestwa całkiem wyraźnie o tem przestrzedz i w przyszłości z całą surowością postępować będzie przeciw tym osobom, ktoreby miały się dopuścić podobnych czynów — czynów, którym zapobiedz i które stłumić będzie jego dążeniem. To oświadczenie będzie podane armii w drodze rozkazu dziennego, wydanego przez Jego król. wysokość następcę tronu Aleksandra imieniem Jego królewskiej Mości i ogłoszone będzie w najbliższym numerze „Dziennika armii". Rząd król. zobowiązuje się dalej: 1) Z okazyi zwyczajnego zebrania się skupsztyny włączyć do ustawy prasowej postanowienia, wedle których podburzanie do nienawiści i pogardy wobec monarchii, jakoteż wszelkie publikacye najostrzej będą karane, których ogólna tendencya zwraca się przeciw nietykalności terytoryalnej Austro-Węgier. Rząd zobowiązuje się z okazyi mającej nastąpić rewizyi konstytucyi do artykułu 22. ustawy o konstytucyi, włączyć dodatek, który zezwala na konfiskatę podobnych publikacyj, co wedle wyraźnego postanowienia art. 22. konstytucyi na razie jest niemożliwem.

(Myśmy żądali: 1) Stłumić wszelkie publikacye, które wzywają do nienawiści i pogardy wobec monarchii. Więc chcieliśmy spowodować zobowiązanie Serbii, by dbała o to, żeby podobne ataki prasowe w przyszłości nie miały miejsca. My więc pragnęliśmy konkretnego rezultatu na tem polu. Zamiast tego, Serbia proponuje nam wydanie pewnych ustaw, które miałyby służyć jako środek do tego rezultatu: a) Ustawę, wedle której nieprzyjazne dla monarchii oświadczenia prasy miałyby subjektywnie być karane, co nam jest całkiem obojętne, tem bardziej, że jak wiadomo, subjektywne postępowanie wobec deliktów prasowych jest bardzo rzadko możliwem przy odpowiedniem słabem stosowaniu takiej ustawy, tak, że nieliczne wypadki tego rodzaju doprowadziłyby do ukarania. A więc chodzi o propozycyę, która zupełnie nie odpowiada naszemu żądaniu, ponieważ nie daje nam najmniejszej gwarancyi rezultatu przez nas upragnionego. b) Ustawę dodatkową do artykułu 22 konstytucyi, że konfiskata miałaby być dozwoloną. Propozycya ta także nie może nas zadowolnić, ponieważ istnienie takiej ustawy w Serbii nie daje nam żadnego pożytku, lecz tylko zobowiązanie rządu do stosowania jej, co jednak nie jest nam przyobiecane. To propozycye są więc zupełnie niezadowalniające, tem bardziej, że są wymijające także w tym kierunku, iż na wypadek odrzucenia przedłożenia ustaw przez skupsztynę, pominąwszy ewentualną dymisyę rządu, wszystko pozostanie po dawnemu).

2) Rząd królewski serbski nie posiada żadnych dowodów po temu, a także nota c. i k. rządu nie dostarcza takich dowodów, że towarzystwo „Narodna Odbrana" i inne podobne stowarzyszenia przez jednego ze swych członków jakikolwiek zbrodniczy czyn tego rodzaju popełniły. Mimo to rząd królewski przyjmie żądanie c. i k. rządu i rozwiąże towarzystwo „Narodną Odbranę", jakoteż wszystkie towarzystwa, któreby miały działać przeciw Austro-Węgrom.

(Nieprzyjazna wobec monarchii propaganda „Narodnej Obrany" i stowarzyszeń temu pokrewnych wypełnia w Serbii całe życie publiczne, jest więc całkiem niedopuszczalną rezerwa, jeżeli rząd serbski twierdzi, że o tem nic nie wiedział, całkiem pominąwszy to żądanie, przez nas postawione, które nie zostało wypełnione, ponieważ my nadto domagaliśmy się: „Środki propagandy tych stowarzyszeń mają być konfiskowane, nowe tworzenie rozwiązanych stowarzyszeń pod inną nazwą i w innej formie ma być uniemożliwione". O tych obu względach milczy zupełnie gabinet belgradzki, tak, że nam przez danie politycznej obietnicy nie dano żadnej gwarancyi, że położy się definitywnie kres machinacyom nieprzyjaznym wobec monarchii ze strony tych towarzystw, zwłaszcza „Narodnej Odbrany", przez ich rozwiązanie).

3) Rząd królewski serbski zobowiązuje się bezzwłocznie wyłączyć z nauki publicznej w Serbii wszystko, coby mogło zwróconą przeciw Austro-Węgrom propagandę popierać, jeżeli c. i k. rząd dostarczy mu faktycznych dowodów na tę propagandę.

(Także w tym wypadku domaga się rząd serbski dopiero dowodów, że w nauce publicznej w Serbii uprawia się nieprzyjazną dla monarchii propagandę, ale przecież sam musi wiedzieć, że podręczniki naukowe w szkołach serbskich zawierają materyał pod tym względem naganny i że wielka część nauczycieli serbskich znajduje się w obozie „Narodnej Odbrany" i pokrewnych jej stowarzyszeń. Zresztą rząd serbski niewypełnił tu jednej części naszego żądania, ponieważ w swoim tekście pomija żądany przez nas dodatek: „zarówno co się tyczy ciała nauczycielskiego, jak środków naukowych" — dodatek, który całkiem wyraźnie pokazuje, gdzie należy szukać w szkole serbskiej propagandy nieprzyjaznej dla monarchii).

4) Rząd królewski jest też gotów wydalić tych oficerów i urzędników ze służby wojskowej i cywilnej, co do których dochodzenie sądowe stwierdzi, że dopuścili się czynów przeciw całości terytoryalnej monarchii. Rząd oczekuje, że c. i k. rząd w celu rozpoczęcia postępowania poda mu do wiadomości nazwiska tych oficerów i urzędników, oraz fakty, które się im zarzuca.

(Rząd królewski serbski nawiązując obietnicę wydalenia oficerów i urzędników do okoliczności, że wina tych osób ma być przez postępowanie sądowe stwierdzona, ogranicza swoją obietnicę do tych wypadków, w których te osoby dopuściły się przestępstw karanych wedle prawa karnego. Ponieważ jednak my domagaliśmy się usunięcia tych oficerów i urzędników, którzy uprawiali propagandę nieprzyjazną wobec monarchii, co także na ogół w Serbii nie jest sądowo karane, przeto żądanie nasze w tym punkcie nie zostało spełnione).

5) Rząd królewski musi przyznać, że nie zdaje sobie dokładnie sprawy ze znaczenia i istoty tego żądania c. i k. rządu, które powiada, że rząd królewski serbski ma się zobowiązać do dopuszczenia na swoim obszarze organów c. i k. rządu do współdziałania, lecz rząd królewski oświadcza, że gotówby przyjąć takie współdziałanie, któreby odpowiadało zasadom prawa międzynarodowego i procedury karnej, jakoteż stosunkom przyjacielsko sąsiedzkim.

(Z tą kwestyą ogólne prawo międzynarodowe równie mało ma do czynienia, jak procedura karna. Idzie tu o sprawę natury państwowo-policyjnej, którą się rozwiązuje w drodze specyalnej umowy. Rezerwa Serbii jest więc niezrozumiałą, a jej ogólnikowa forma mogłaby wywołać wielkie trudności przy zawieraniu odnośnej umowy).

6) Rząd królewski uważa oczywiście za swój obowiązek rozpocząć śledztwo przeciw tym wszystkim osobom, które brały udział w spisku z 15, względnie 28 czerwca, czy też miały w nim brać udział, a które znajdowały się na jego obszarze. Co się tyczy współdziałania w tem śledztwie organów c. i k. rządu, specyalnie w tym celu wydelegowanych, to rząd królewski nie może go przyjąć, ponieważ byłoby to naruszeniem konstytucyi i ustawy o procedurze karnej, ale w poszczególnych wypadkach możnaby organy austro-węgierskie zawiadomić o wyniku dochodzeń.

(Nasze żądanie jest zupełnie jasne. Żądaliśmy 1) rozpoczęcia dochodzenia sądowego przeciw spiskowcom; 2) współdziałania c. i k. organów w tych dochodzeniach. Nie przyszło nam na myśl polecać c. i k. organom, by wzięły udział w postępowaniu sądowem serbskiem. Miały one brać udział tylko w przedwstępnych dochodzeniach policyjnych, które miały do-

O pracy nad ludem — własnym przykładem.

II.

Poczwórna też będzi[...]imy nasze postępowanie, a [...] na zawsze przykładem własnym zaczniemy pracować nad ludem, nad wzbogaceniem narodu naszego i samych siebie, a nie deklamować o obowiązkach wobec swego narodu, a grosz nasz tak nieobfity i ciężki, za granicę wywozić. Druga korzyść, że my sami ziemię naszą żywiej i mocniej pokochamy, bo zżyjemy się z nią i jej mieszkańcami. Trzecia korzyść, że pieniądz nasz zostanie w kraju, a nie wywieziemy go za granicę do nieprzyjaciół naszych, jak to najczęściej bywa. Czwarta zaś, że w ten sposób my sami wzbogacać się będziemy, za te bowiem pieniądze, cośmy wydawali za granicą, nieraz dla zaimponowania obcym (przyznajmy się do tego), to za jakie 3—4 lata, będziemy mogli sobie kupić na własność kawałek ziemi ojczystej, a nie raz może wykupić z powrotem z rąk nieprzyjaciół naszych. Następnie i domek sobie własny postawić na letnisko, bo na to znów tak wielkich kwot nie potrzeba i w ten sposób nie wrócą może dawne dwory, ale powstaną po wsiach naszych dworki, które cnotami i miłością Ojczyzny, ludowi naszemu, tak jeszcze niestety ciemnemu, w niektórych miejscowościach, przyświecać będą. A wsie i dwory wracać będzina, gdy przez coroczne mieszkanie na wsi dą z tej [...] naszej, bo niejedna zamożna rodzina przywiąże się do ziemi, nie da synów kształcić na urzędnika, ale na rolnika i kupi mu potem szmat ziemi ojczystej i w ten sposób dawne dwory mogą powracać w ręce chrześcijańskie i polskie. Bo ziemia nasza to istna czarodziejka, kto bodaj zagon jej posiada, to i serce jej odda.

Naturalnie, dla tych pierwszych pionierów, którzy podejmą się tej pracy, pobyt na wsiach odległych, nie będzie może tak przyjemnym, jak w zagranicznych „badach", ale kto chce pracować dla tak wielkiej idei, jak odzyskanie wolności i niezależności ekonomicznej swego narodu ten musi się wznieść ponad siebie, musi zapomnieć o sobie; nie myśleć o przyjemnościach, na przykrości być przygotowanym i śmiało i wytrwale dążyć do wielkiego świętego celu. A wtedy, jeśli nie dzieci nasze, to wnuki a w najgorszym razie prawnuki nasze — owoce tej pracy naszej, tego poświęcenia zbierać będą, a pamięć naszą czcić i błogosławić.

Raz zdobędźmy się na dumę narodów, niech ona nawet z fanatyzmem połączoną będzie, ale niech nam tylko nasze się podoba i tylko u siebie nam dobrze będzie, a wtedy i obcy inaczej nas szanować będą, a nie wyśmiewać za naszą próżność i lekkomyślność, jak to dziś czynią. Staniemy się narodem zamożnym, a zatem inne państwa liczyć się z nami będą musiały.

Drugi sposób pracy nad ludem naszym, a równocześnie rozbudzeniem ducha w inteligencyi naszej i przywiązania większego do ziemi ojczystej, tak się przedstawia: by ze składek ludzi dobrej woli stworzyć fundusz, z którego możnaby opłacać ludzi wykształconych, (sądzę, że najlepiejby było zaproponować to słuchaczom i słuchaczkom uniwersytetów naszych), by w czasie feryj świątecznych i półrocznych, kiedy i lud nasz także ma najwięcej czasu, urządzali 3 lub 2 tygodniowe kursy dla ludu, mieszkając przez ten czas wśród ludu i to w miejscowościach najodleglejszych od środowisk kulturalnych. Wykładać: historyę polską w sposób przystępny, geografię, zaznajamiać lud z przemysłem naszym, a głównie oddziaływać w tym kierunku, by uczyć kochać ich ziemię własną; podawać sposoby zarobkowania w kraju, zniechęcać do wychodźtwa, tej plagi strasznej dla ludu naszego, uczyć ich miłości współrodaków bez względu na sfery, a wykazywać niemoralny i podkopujący wszystko, co święte dla każdego Polaka, wpływ innowierców i cudzoziemców, uczyć go bronić się przed ich perfidyą straszną, słowem uczyć ich samoobrony.

Wybieraćby jednak trzeba młodzież o dużym podkładzie ideowym i o szerokim umyśle, by umieli ująć przedmiot i wlać w niego ducha, by wykłady te oddziaływały na słuchaczów, a to tylko wtedy następuje, gdy mowca to czuje, co mówi, a nie deklamuje tylko. Wprawdzie Towarzystwo Szkoły Ludowej robi coś podobnego, ale tam wykłady ograniczają się na jednorazowym wykładzie, co jakiś czas i przez prelegentów, którzy przyjeżdżają na dzień jeden lub pół dnia; jestto więc akcya dorywcza, nie wystarczająca. Prelegent w takich warunkach i z takiem audytoryum musi się poznać, musi obmyśleć drogę, którą najłatwiej trafić do niego, by być zrozumiałym i odczutym, a zatem musi choć krótki czas stale między niem przebywać. I co innego, jednorazowa pogadanka, a co innego kurs kilkotygodniowy i takie zetknięcie się prelegenta z ludźmi tymi i poza wykładem. On przez cały czas swej bytności może oddziaływać na nich i więcej jeszcze dokonać może przez pogadanki poufne poza odczytami; on je wtedy objaśni, wprosi w dusze i serca ich włoży, a tego ludowi naszemu potrzeba.

Te więc dwa sposoby oddaję pod ocenę Szanownych Czytelników i tu znów wykazując podwójną korzyść, a mianowicie:

Pierwsza praca nad ludem przez ludzi kompetentnych, wykształconych i pełnych dobrych chęci i miłości prawdziwej dla ludu, a nie karyerowiczów lub sprytnych agitatorów.

Druga zaś, że prelegenci ci zaznajomiliby się z potrzebami ludu z ich wadami i przymiotami i później bądź to jako urzędnicy, sędziowie, profesorowie, a może i ministrowie lub posłowie w przyszłości, mówiliby o potrzebach ludu tego i kraju naszego nie na podstawie literatury, czasem bardzo błędnej, ale na danych pozytywnych, na podstawie bowiem prawdziwej znajomości rzeczy, to też i inne owoce tych mów i działań posłów i dygnitarzy naszych by były!

Karolina Wanda Szczepanowska.

starczyć materyału śledczego. Ponieważ rząd serbski pragnie usunąć się z pod wszelkiej kontroli śledztwa, które, gdyby było poprawnie przeprowadzone, wydałoby bardzo niepożądane dla niego wyniki i ponieważ nie ma dość zrozumiałych motywów do odrzucenia udziału naszych organów w dochodzeniu policyjnem (przykładów takiej interwencyi policyjnej jest poddostatkiem), przeto zajął stanowisko, które jego odmowie nadaje pozory uprawnienia, a nasze żądania chce przedstawić jako niemożliwe do spełnienia).

7) Rząd królewski jeszcze wieczorem tego dnia, w którym otrzymał notę, zarządził aresztowanie majora Wojsława Tankosicia. Co do Milana Ciganovicia, który przynależny do monarchii austro-węgierskiej, a który aż do 15 czerwca jako aspirant służył w dyrekcyi kolejowej, to dotąd nie można go było odszukać, i dlatego wysłano za nim list gończy. C. i k. rząd uprasza się, by w celu przeprowadzenia śledztwa, skoro tylko będzie mógł, podał nam w zwykłej formie do wiadomości powody podejrzywania tych osób, oraz zebrane w śledztwie sarajewskim dowody winy.

(To jest odpowiedź wykrętna. Według naszych dochodzeń, w trzy dni po zamachu, kiedy było wiadomem, że Ciganović brał udział w zamachu, znajdował się on na urlopie i z polecenia prefekta policyi w Belgradzie udał się do Ribari. Jest więc przedewszystkiem nieprawdą, że Ciganović już 15 względnie 28 czerwca wystąpił z serbskiej służby państwowej. Ponadto ten sam prefekt policyi belgradzkiej, który sam wysłał Ciganovicia i wiedział, gdzie ten przebywa, w interwiewie oświadczył, że człowiek tego nazwiska nie istnieje w Belgradzie).

8) Rząd serbski zaostrzy i rozszerzy istniejące zarządzenia co do tłumienia przemytnictwa broni i materyałów wybuchowych .Samo przez się rozumie się, że natychmiast rozpocznie śledztwo i ostro ukarze tych urzędników służby granicznej, na linii Sabacz-Łoźnica, którzy zaniedbali swego obowiązku i pozwolili sprawcom zbrodni przekroczyć granicę.

9) Rząd serbski chętnie jest gotów dać wyjaśnienia co do oświadczenia, które jego urzędnicy w Serbii i za granicą po zamachu w wywiadach poczynili, a które wedle twierdzenia c. i k. rządu były dla monarchii nieprzyjaznymi, skoro tylko c. i k. rząd oznaczy, gdzie są te oświadczenia i udowodni, że autorami ich są faktycznie ci funkcyonaryusze. Rząd królewski sam się postara, by zebrać konieczne dowody i materyał dowodowy.

(Rząd serbski sam bardzo dobrze zna te wywiady .Jeżeli więc żąda dostarczenia mu szczegółów i zastrzega sobie formalne dochodzenie, to pokazuje przez to, że nie jest skłonny poważnie wypełnić to żądanie).

10) Rząd królewski, o ile to już nie nastąpiło w tej nocie, zawiadomi c. i k. rząd o przeprowadzeniu zarządzeń, zawartych w tych punktach, skoro tylko które z nich wyda i przeprowadzi. Rząd serbski sądzi, że leży we wspólnym interesie nie rozwiązywać tej kwestyi zbyt pospiesznie i dlatego na wypadek, gdyby c. i k .rząd z tej odpowiedzi nie był zadowolony, jak zawsze, gotów jest przyjąć rozwiązanie pokojowe, czy to przez oddanie tej sprawy sądowi międzynarodowemu w Hadze, czy to wielkim mocarstwom, które brały udział w wypracowaniu oświadczenia, złożonego przez rząd serbski 18 względnie 31 marca 1909 r.

Z życia w Belgradzie.

Podajemy tu garść uwag największego czeskiego znawcy Bałkanu, p. Czenka Slepanka, obecnego wydawcy miesięcznika „Slawische Monatshefte". P. Slepanek należy, nawiasem mówiąc, do tych niezbyt licznych Czechów, którzy nietylko nie wykluczają Polski ze swej słowiańskiej ideologii, lecz nie rozumieją Słowiańszczyzny bez Polski. Przebywał on też przez dłuższy czas w Królestwie Polskiem, a w roku 1912 wydał nadzwyczaj informującą i świetnie ułożoną pracę o ekonomicznym stanie Kongresówki p. t. : „Ruske Polsko z hlediska Narodohospodarskeho". Pozwalamy sobie tutaj powtórzyć niektóre uwagi p. Slepanka o Belgradzie, według fejletonu jego, zamieszczonego niedawno w praskich „Narodnich Listach".

Na zownątrz niema na pierwszy rzut oka nic uwagi godnego w tem mieście. Jedyną rzeczą szczególną, zwracającą uwagę, to spłynięcie dwóch wielkich rzek Sawy i Dunaju pod zwietrzałymi już murami cytadeli, której strzelnice zarośnięte trawą. W budowlach belgradzkich ani śladu stylu, wszędzie nieład i dysharmonia i dysproporcya. Tuż obok pałacu królewskiego niziutkie domki drobnomieszczańskie ; pełno tu wogóle demokracyi oryentalnej, polegającej na pomieszaniu wszystkiego ze wszystkiem. Na szczycie miejskiego terenu stoi czteropiętrowy hotel pod firmą „Moskwa". Gmach ten jest w Belgradzie kolosem, a gdy z trzeciego piętra patrzeć na miasto wygląda jak siedziba karzełków. Hotel przyozdobiono połyskującą mozajką ceramiczną, ale klimat założył veto. Mozajka pękała, kruszyła się i co roku na wiosnę trzeba „Moskwie" nadawać jakąś nową szatę, jako tako przyzwoitą, a co roku mniej świąteczną i tańszą.

Powiadają, że kiedy Amerykanie przyjechali tutaj zapraszać na swoją wystawę powszechną w San Francisko, spostrzegłszy na pryncypalnej ulicy Księcia Michała serbski wózek pocztowy, zachodzili w głowę, jak mógł pobić Turków pod Kumanowem taki naród, którego królewskie wózki pocztowe przejeżdżają przez pierwszorzędną ulicę stolicy z błotem, przyschniętem jeszcze niewątpliwie od zeszłej jesieni...

Wogóle dużo tu powodów do dziwowania się „W Serbii panuje istny zamęt pojęć... Oto b. inżynier Paszić jest najlepszym statystą serbskim i najsilniejszym sternikiem nawy państwowej ; b. lekarz Paczu jest najlepszym finansistą serbskim, a były filozof Protić najsroższym ministrem policyi. Serbowie bywają za młodu ryczałtem socyalistami, gdyż rewolucyjność należy do pierwiastków charakteru serbskiego ; w późniejszych latach przystosowują się do okoliczności, przyjmując burżuazyjne stanowiska i godności ; ale to wszystko jakby pozłótka, którą zdrapują z siebie bez żalu każdej chwili ze zmianą stosunków politycznych".

— „Czem pan jesteś ?" — pytał się sędzia Paszicia podczas rozprawy o zdradę główną w roku 1899. „Bywałem prezydentem ministrów" odpowiada skromnie Paszić.

— „Ale czem pan jest obecnie ?" — Pyta się sędzia. — „Teraz jestm więźniem..."

Tak to w Serbii zmienne bywają losy jednostki, jakby złomka szkiełka w kalejdoskopie. Nieraz zdarzy się, że człowiek z pozoru skromniutki sprawi nam niespodziankę, wyliczając szereg świetnych tytułów ze swej przeszłości już zamglonej. Wszystkie te tytuły nie przeszkadzają mu zabrać się do jakiejkolwiek uczciwej pracy zarobkowej, choćby najprostrzej. Póki młody ma i tak zawsze nadzieję, że najbliższa pomyślna zmiana stosunków politycznych wyniesie go znowu w krainę światła i blasków. W miarę jak przybywa człowiekowi lat zmniejsza się i ta nadzieja odrodzenia, a w miarę tego ożywiają się tem bardziej wspomnienia i zmuszają do coraz częstrzego używania słów w rozmowie : „kiedy ja byłem ministrem...."

Ale z tem wszystkiem za nic w świecie nie da mu nikt tytułu i nie zagadnie go „panie ministrze!" Co oczywiście u każdego innego narodu byłoby rzeczą całkiem naturalną. W Serbii nazywa się takiego pana po imieniu, tak samo jak wszystkich innych rodaków i współobywateli. Serbowi ciężko jeszcze wymawiają się tytuły, robią to zawsze niechętnie z ironicznym akcentem, lub z jakimś humorystycznym paradyarstwem — a cóż dopiero mówić o tytułach już przebytych ?! Co było, a nie jest nie pisze się w rejestr.

Jeżeli minister aktualny chce zachować sobie w takiem otoczeniu jakiś respekt ludzki musi się od ludzi odsunąć To też nie lada to sztuka, żeby odszukać serbskiego ministra pozostającego na urzędzie. Skoro tylko ktoś został ministrem zamyka się w domu na wszystkie zamki, na drodze od domu do ministerstwa zamyka się doróżki, a w ministerstwie przyjmuje tylko od 11 do 12 w południe i to tylko raz na tydzień.

Najtrudniej dostać się oczywiście do samego p. Paszicia. Dopóki on jest prezyd. ministrów zamienia się on w samotnika, a jeżeli ktoś może powiedzieć : „rozmawiałem z Paszicem", staje się to doprawdy wypadkiem dnia. Swoją drogą nikt się od p. Paszicia nigdy dużo nie dowie, bo on nie bardzo lubi mówić wyraźnie i woli stylizować swe wyrażenia w ten sposób, żeby można je było tłomaczyć według własnego gustu. Jakżesz jednak zmienia się p. Paszić, jak staje się wyrazistym, gdy poda się do dymisyi. Staje się ogromnie towarzyskim, można go widzieć na ulicy otoczonego zwolennikami, ściskającego ręce na wszystkie strony. I robi się z niego na nowo głowa opozycyi ; zamiast w gabinecie ministeryalnym zasiada sobie w gabinecie redakcyjnym swego organu opozycyjnego i pisze artykuły przeciw gabinetowi. Zresztą nie tak dawno jeszcze o mało co nie powtórzyło się to, co działo się w r. 1883, kiedy to Paszić szybkim krokiem udał się na most na Sawie i schronił się do Zemunia.

Narody bałkańskie są trzeźwe i Serbowie nie stanowią wyjątku. Tu nieznaną jest jakakolwiek sentymentalność. Tyle z tego dobrego, że nie słychać w Belgradzie narzekań na brak uznania lub niewdzięczność społeczeństwa. Tutaj ludzie pracują ażeby zarobić, a nie spodziewają się nigdy od nikogo żadnej względności. Dodajemy, że cerkwie belgradzkie — których jest wszystkiego razem trzy — są zawsze próżne. Serbowi z królestwa serbskiego wogóle nie spieszy się nigdy do horyzontów wykraczających poza dzień poprzedni jego życia. To są dla niego czwarte wymiary. Charakterystyczne jest przysłowie serbskie „svako cudo za tri dana", co znaczy: każde cudo do trzeciego dnia — a zatem gdy miną trzy dni, już się Serb z cudem oswoił i już mu ono nie imponuje. Jakoż możnaby scharakteryzować Serba w tem sposób, że jemu ani nikt, ani nic nie imponuje.

Jest to gruby mankament — i tylko płytkim umysłom może się wydawać zaletą.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 29 lipca.)

Po ogłoszeniu manifestu wojennego.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Zeitung", omawiając cesarski manifest do ludów pisze: **W wielkiej historycznej godzinie zwraca J. ces. Mość swe słowa ku wiernym ludom.** Wzywa on je do chętnego na ofiarę, odważnego na śmierć, podtrzymującego państwo spełnienia obowiązków. Słowa najwyższego wodza w wojnie rozniecą w wysoki płomień uczucia patryotyczne w piersi każdego dobrego obywatela monarchii i znaczenie uroczystej chwili postawią w najjaśniejszem świetle.

Wzniosły książę pokoju, który w bogatej w troski i pełnej poświęcenia pracy z mądrością męża stanu a często i z wielką ofiarą przez dziesiątki lat utrzymywał dla swoich wiernych ludów i dla całej Europy cenne dobro pokoju, wzywa dziś ludy, żyjące pod jego berłem, aby chwyciły za broń. Poczucie godności zakazuje cierpieć rzeczy znieść się nie dające. Zbrodnicze ręce przelały krew najszlachetniejszą. **Zebrano druzgocące dowody tego w jakiej szkole wyuczyli się sprawcy zamachu swego zbrodniczego rzemiosła i pod czyjem doświadczonem kierownictwem w niem się wprawili.**

Zaciekli wrogowie Austro-Węgier odrzucili jednak zastosowanie się do słusznych i zachowanych w mierze żądań monarchii, odmówili objawienia skruchy za niepowrotną stratę, oraz dania gwarancyi pokojowego sąsiedztwa na przyszłość. W taki sposób według najwyższej woli broń, którą trzymaliśmy obnażoną ma zabrać ostatnie rozstrzygające słowo.

Ta walka narzucona ojczyźnie jest **walką sprawiedliwą i za dobrą sprawę a łaskawa pomoc Boga przypadnie jej w udziale. Nie pcha nas naprzód chęć zdobycia krajów,** nie swawolne dążenie do rozszerzenia naszych obszarów, walczymy o cześć polityczną o poszanowanie prawa i obyczajności w życiu państw i narodów, występujemy stanowczo w **obronie etycznej kultury zachodu** przeciw ustawicznemu łamaniu słowa, przeciw przewrotnej podstępności i tym zbrodniczym tendencyom, dla których mord jest chętnym argumentem. Należy koniec położyć niebezpiecznemu ogólnie podjudzaniu i kreciej robocie, wyrwać należy złośliwy chwast oszczerczej nienawiści i nigdy już nie powinno być możliwem dla obcych żywiołów na naszym obszarze, otwartym dla kultury zachodniej wychowanie młodzieży na morderców książąt.

Za dobrą i sprawiedliwą sprawę chwyta Austrya za miecz. Odpowiedzialność za skutki spadnie na głowy winnych. Austro-Węgry z nieskończoną cierpliwością przypatrywały się kreciej robocie i czekały czy nie nadejdzie przecież dzień w którym zaślepiony sąsiad zdobędzie się na lepszy pogląd i pozna wartość honorowych i otwartych stosunków z Austro-Węgrami. Ale dzień ten nie nastał, nadszedł natomiast dzień 28 czerwca.

W godnej podziwienia jednomyślności, zapominając o różnicach skupiają się narody monarchii wokół gorąco ukochanego władcy. Również z poza granic monarchii nadchodzą wiadomości o napełniających serce radością manifestacyach sympatyi, którą łatwo zrozumieć. Szczególnie nadchodzą niezliczone objawy pochodzącej z najgłębszego uczucia ludu ożywionej zapałem zgody ze sprzymierzonego państwa Niemieckiego a świadczą one, łącząc się z cennem uroczystem przyrzeczeniem królewskiego włoskiego rządu, że nasi przyjaciele i sprzymierzeni w pełni uznają czystą słuszność naszej walki.

Na płomienne słowa najwyższego manifestu szybciej zabiją patryotyczne serca. Manifest cesarski znajdzie radosny oddźwięk w jednym, potężnym, daleko się rozlegającym okrzyku: „Boże wspieraj ukochanego cesarza, Boże ochroń drogą ojczyznę!".

Wrażenie za granicą.

Berlin. (T .B.) Wypowiedzenie wojny zostało tu ogłoszone o godzinie 7-mej wieczorem. — Przyjęto je wszędzie z entuzyazmem. W ulicach tysiączne tłumy wznosiły okrzyki na cześć Austryi.

Wrażenie na giełdzie amerykańskiej.

Nowy Jork. (T. B.) Wypowiedzenie wojny przez Austro-Węgry Serbii wywołało na tutejszej giełdzie produktów **dzikie wzburzenie.** — Przyszło do nie dających się opisać scen, które jeszcze długo pozostaną w pamięci. Najstarsi członkowie giełdy opowiadają, **że takiego wzburzenia nie było od roku 1890.** Dzisiejsze ceny podniosły się niemal o 10 centów amerykańskich. Na targu kawy wiadomość o wypowiedzeniu wojny wywołała spadek cen o 47 do 48 punktów, zaś na targu bawełnianym spadek o 35 do 50 punktów.

Cesarz wraca do Wiednia.

Wiedeń. (T. B.) „Korrespondenz Wilhelm" donosi: Ze względu na obecne położenie postanowił cesarz przerwać pobyt letni w Ischlu. — Cesarz przybędzie jutro dnia 30 lipca osobnym pociągiem dworskim na dworzec w Pentzing i uda się z dworca do zamku w Schoenbrunnie.

Przygotowania wojenne mocarstw.

Pośrednictwo Anglii.

Berlin. (T. B.) Kanclerz rzeszy przyjął wczoraj popołudniu ambasadora angielskiego.

Niemcy nie pośredniczą.

Berlin. (T. wł.) Urzędownie ogłoszono, **że Niemcy odrzuciły propozycyę angielską pośredniczenia między Austro-Węgrami a Rosyą.** Niemcy nie biorą udziału w konferencyi w Londynie, albowiem pójdą własną drogą.

Przygotowania Anglii.

Portland. (Tel. wł.). Eskadra angielska, składająca się z 29 okrętów liniowych, 4 krążowników, łodzi podwodnych i torpedowców, zaopatrzyła się w węgiel i żywność na kilka tygodni. Z załogi nikt nie otrzymuje urlopów.

Grey po stronie Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Sazonow otrzymał urzędowe zawiadomienie, że Grey wezwał rząd berliński, aby wpłynął na Austryę w kierunku poddania się międzynarodowemu trybunałowi w Hadze. Nie mniej **Grey miał oświadczyć Sazonowowi, że w sprawie austro-serbskiej podziela zapatrywanie Rosyi i Francyi i stanie po stronie Rosyi.**

Przygotowania Belgii.

Bruksela. (Tel. wł.). Saperzy w Leodyum otrzymali rozkaz, aby **wysadzili w powietrze wszystkie mosty, prowadzące do Niemiec.** Najważniejsze mosty Waldenoir i Ouville już zniszczono. Są to mosty ułatwiające przejście z Niemiec do Francyi przez Belgię.

Stanowisko Rosyi.

Urzędowa rosyjska manifestacya pokojowa.

Petersburg. (T. B.) Wydanem zostało następujące urzędowe doniesienie: Liczne patryotyczne manifestacye ostatnich dni w stolicy i w innych miastach państwa dowodzą, że silna i spokojna polityka rosyjska znalazła sympatyczne echo w szerokich kołach ludności rosyjskiej. Rząd spodziewa się jednakże, że wyrazy uczuć narodu nie przybiorą wrogiej barwy **przeciw tym mocarstwom z którymi Rosya znajduje się w pokoju i w niezmienionym pokoju pozostać sobie życzy.** Rząd czerpie siłę w podniosłem usposobieniu narodu i wzywa poddanych, aby zachowali się z rezerwą i spokojnie. **Rząd trwa przy strzeżeniu godności i interesów Rosyi.**

Mobilizacya w Rosyi.

Petersburg. (T. wł.) **Car przed odjazdem do Liwadyi podpisał rozkaz mobilizacyjny dla 14 korpusów.**

Przed wojną.

Kalisz. (T. wł.) Filia banu państwowego w Kaliszu przestała dyskontować weksle i odesłała za rozkazem gotówkę do Petersburga.

Kalisz. (Tel. wł.) Filia Banku państwowego w która wyszła na dwumiesięczne manewry, nagle powróciła do Kalisza. Jazda przybyła we wtorek, piechota we środę.

Warszawa. (T. wł.) Przestano wydawać karty na wyjazd za grancę. — Rozkaz ten wyszedł we wtorek o 11 przed południem.

Kalisz. (T. wł.) We wtorek o 3 popoł. tutejszy pułkownik wysłał rozkaz do załogi Słupca, aby była w pogotowiu na wszelki wypadek. Rodziny wojskowych, które chcą się udać w głąb Rosyi, powinny natychmiast wyjechać.

Kalisz. (T. wł.) Na stacyi telegraficznej zaprowadzono dyżury wojskowe, w tym celu, aby wojsko miało zawsze do dyspozycyi telefon i telegraf.

Manifestacye.

Lublana. (T. B.) Powołani rezerwiści zjawili się z entuzyazmem do służby. Odbyli oni wieczorem w towarzystwie oficerów przy dźwiękach muzyki wojskowej pochód po mieście, które było uroczyście przystrojone i iluminowane. Przed gmachem prezydenta kraju wiceprezydent Izby posłów Pogacznik wygłosił płomienną mowę, którą zakończył prośbą do prezydenta kraju, aby podał do wiadomości tronu wyrazy lojalności i wierności. Prezydent odpowiedział podniosłem przemówieniem zakończonem wyrazami hołdu dla cesarza. Mowę tę przyjęli zebrani okrzykami: „Živio!" Po odśpiewaniu hymnu ludów ruszył pochód przed pomnik Radetzkyego, gdzie pewien dywizyoner wygłosił **płomienne przemówienie do oficerów i do żołnierzy.** Przed gmachem sejmowym w zastępstwie chorego marszałka krajowego przemawiał członek Wydziału krajowego Lampe, oraz imieniem magistratu burmistrz Dr Tavcar .Po zakończeniu pochodu kanonik kapitulny w otoczeniu duchowieństwa z całego miasta **przybyłego w ornatach,** wygłosił przemówienie do żołnierzy, które zrobiło na nich wielkie wrażenie, poczem udzielił im błogosławieństwa.

Tryest. (T. B.) Żołnierze udali się wczoraj do swych koszar. Ludność zgotowała im owacyę. Przed konsulatem niemieckim i włoskim przyszło do wielkich manifestacyj, przy których był obecny także namiestnik Hohenlohe, komendant wojskowy generał major Hinke i t. d.

Co się dzieje w Serbii?

Skupsztyna nie odbędzie posiedzenia.

Rzym. (T. B.) Ajencya Stefani donosi z Niszu pod datą 27 bm.: **Posiedzenie skupsztyny zwołane na dzisiaj nie mogło się odbyć z powodu braku kompletu.** Połączenia pocztowe i telegraficzne są przerwane. Rejent następca tronu jeszcze tu nie przybył. W kraju panuje spokój.

Poseł niemiecki w Belgradzie zamordowany ?

Berlin. (T. wł.) „Deutsche Tagesztg" zamieszcza sensacyjną pogłoskę, **jakoby poseł niemiecki w Belgradzie został zamordowany.** Wiadomość nie została z innego źródła potwierdzona.

Manifestacye po wyroku na p. Caillaux.

Demonstracye w Paryżu.

Paryż. (T. B.) Wieczorem panował na Bulwarach bardzo żywy ruch. Przed redakcyami dzienników zebrały się bardzo wielkie tłumy publiczności, czekając na ogłoszenie wyroku w procesie pani Caillaux. Po ogłoszeniu wyroku rozpoczęły się demonstracye, które złączyły się z demonstracyami w związku z położeniem zagranicznem. Gwardya opróżniła Bulwary z demonstrantów. Przed pałacem sprawiedliwości i przed prefekturą przyszło do demonstracyi przeciw pani Caillaux. **Przyszło do ostrych starć między demonstrantami a policyą,** których wreszcie odparto. Demonstranci zebrali się następnie ponownie na wielkich Bulwarach koło Rue Richelieu. Wielka liczba członków „Action francaise" zebrała się tutaj. Policya natrafiła na silny opór. **Dano kilka strzałów, na które policya odpowiedziała również ogniem. Po obu stronach kilka osób odniosło rany.**

Paryż (T. B.) Demonstracye w związku z wyrokiem w procesie pani Caillaux, a także i z powodu sytuacyi zagranicznej trwały przez cały dzień wczorajszy, nie przybrały jednakże poważniejszego charakteru. Aresztowano pewną liczbę osób, między temi także dwóch synów Edmunda Rostanda.

Sądy doraźne w Chorwacyi.

Zagrzeb. (T. B.) „Dziennik urzędowy" ogłasza **wprowadzenie sądów doraźnych w Zagrzebiu oraz całej Chorwacyi i Sławonii.**

„Figaro" o sytuacyi.

Paryż. (Tel. wł.). „Figaro", omawiając sprawę serbsko-austryacką, pisze: Gdyby Austrya zajęła Belgrad, nie byłoby nieszczęścia wielkiego, gdyby jednak chciała zająć cały kraj serbski, byłoby to katastrofą.

W Wiedniu run się zmniejsza.

Wiedeń. (T. B.) Dzisiaj zgłosiło się już mniej osób do kas oszczędności. Wyjęto też mniej wkładek niż w dniach poprzednich.

Odwołanie kongresu pokoju.

Wiedeń. (T. B.) Zapowiedziany na dzień 15 września kongres pokojowy do Wiednia został odwołany.

Pogrzeb śp. biskupa ks. Jaczewskiego.

Lublin. (Tel. wł.). We wtorek odbył się tu pogrzeb śp. biskupa ks. Jaczewskiego.

Bójka na giełdzie.

Bracelona. (T. B.) Na giełdzie przedpołudniowej przyszło między giełdziarzami do bardzo burzliwych scen, a w następstwie tego do bójek. Rząd widział się wobec tego spowodowanym zarządzić zamknięcie giełdy.

Zamknięcie giełdy w Zurychu.

Zurych. (T. B.) Banki zurychskie postanowiły na razie nie odbywać giełdy.

Telegramy nadeszłe o godz. 4-tej.

Pierwsze utarczki.

Wiedeń. (T. B.) **Serbowie dziś rano o godz. 1 m. 30 wysadzili w powietrze most między Zemuniem a Belgradem.** Nasza piechota i artylerya razem z monitorami dunajowymi ostrzeliwały pozycye serbskie po tamtej stronie mostu. Serbowie cofnęli się po krótkiej walce. Nasze straty są całkiem nieznaczne.

Wczoraj udało się małemu oddziałowi pionierów razem z żołnierzami straży finansowej **zabrać dwa serbskie parowce naładowane amunicyą i minami. Pionierzy i straże finansowe po krótkiej, ale gwałtownej walce zwyciężyły** liczebnie silniejszą załogę okrętów serbskich i zajęły okręty wraz z ich niebezpiecznym ładunkiem. Okręty przewiezione zostały przez dwa nasze parowce dunajowe.

O zwycięstwo.

Berno Morawskie. (T. B.). Biskup hr. Huyn wydał list pasterski z poleceniem modłów za armię. W najbliższych dniach we wszystkich kościołach dyecezyi odbędą się nabożeństwa na rzecz zwycięstwa broni austryackiej.

Przeciw lichwie spekulantów.

Wiedeń. (T. B.) Ze względu na podwyższenie cen środków żywności nieuzasadnione położeniem gospodarczem, przypomina się, że ustawa karna grozi karą za pewne formy lichwy środków żywności. § 482 określa, że kupiec ofiarujący do ogólnego zakupna towary stanowiące konieczne zapotrzebowania życiowe dopuszcza się przekroczenia, jeżeli zapasy swe zataja albo nie chce ich komuś sprzedać. Pierwszy i drugi raz przekroczenie takie bywa karane grzywną, zaś za trzecim razem utratą karty przemysłowej. § 484 opiewa, że tego rodzaju zachowanie się o ile ma miejsce w czasie publicznych niepokoi obok utraty karty przemysłowej ma być karane także **ścisłem więzieniem od 1 do 6 miesięcy.**

Wiedeń. (T. B.) I. austryacka Kasa oszczędności ogłasza, że liczba stron, które żądały zwrotu wkładek, wynosiła dzisiaj 3500. **Wyjęto 2 i pół miliona koron.** Liczba stron, które pieniądze włożyły, wynosiła 500, a **wkładki półtora miliona koron.** Ruch stron odbywa się zupełnie normalnie. Zdaje się, że uspokojenie publiczności poczyniło znaczne postępy. Wiele osób, które przyszły, by podjąć pieniądze, dowiedziawszy się o uspokajających urzędowych oświadczeniach, **nie podniosły wkładek.**

Manifestacye

Czerniowce. (T. B.) Wiadomość o wypowiedzeniu wojny wywołała u całej ludności **wielki entuzyazm.** Wielkie masy ludności w podniosłym nastroju przeciągały ulicami miasta śpiewając hymn ludów. Przed gmachem rządu krajowego prezydent kraju hr. Meranu wygłosił z balkonu przemówienie w którem dał wyraz radości z powodu objawów patryotyzmu ludności. Również z innych miast Bukowiny donoszą o manifestacyach patryotycznych ludności.

Przyjechali do Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. Hr Zdzisław Łoś z Wiednia, Zdzisławowie Rychterowie z Warszawy, X. Marcin Zdebski z Harbutowic, Natalia Dwernicka z Borysławia, Kazimierz Makowski z Częstochowy, Dr Wilhelm Kappé ze Lwowa, Zofia Zawadzka z Niwki (Gub. Piotrkowska), Stefan Kwiatkowski z Warszawy, Bronisław Głowiński z Tarnopola, Jerzy Flor z Wiednia, Eugenia Donufwicz z Łodzi, X Jan Bryl z Noworadomska, Janowie Chopfowie z Norymbergii.

Konkursy Akademii Umiejętności.

5) Akademia Umiejętności ogłasza niniejszem konkurs im. Dra Władysława Kretkowskiego na rozwiązanie następującego zadania:

„Znaleźć zastrzeżenia konieczne, dostateczne, różne między sobą i w najmniejszej liczbie, aby m równań różniczkowych pomiędzy n zmiennemi były całkowalnemi przez p całek. Równania są kształtu:

$$\sum_{l=1}^{n} Z_{k,l}\, dz_l = 0 \quad (k = 1, 2, \ldots, m).$$

gdzie z_l $(l = 1, 2, \ldots, n)$ są zmiennemi, zaś $Z_{k,l}$ $(k = 1, 2, \ldots, m;\ l = 1, 2, \ldots, n)$ są *funkcyami* zmiennych powyższych. Znalezienie liczby najmniejszej jest koniecznym warunkiem otrzymania nagrody.

Nagroda wynosi 1500 koron.

Termin konkursu 31 grudnia 1915. (Nr. Dz p. 481/14)

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem, obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres a opatrzonej tem samem godłem.

Wedle § 18 regulaminu Akademii wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą.



Zakład artyst.-kam. budowlany
JÓZEFA KULESZY
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. — Tel. 1859.

MASŁO
deserowe i kuchenne
najlepszej jakości jest wyłącznie do nabycia
WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały-Rynek.

Na Uroczystość M. B. Anielskiej
Księgarnia katolicka Dra Władysława Milkowskiego w Krakowie,
Plac Maryacki 9. Tel. 1308 — poleca dziełko p. t.
Porcyunkula
czyli skarb łaski serafickiego św. Ojca Franciszka.
Wydanie drugie powiększone (z obrazem) Str. 89, w 32-ce.
Zo nadesłaniem kwoty 45 halerzy, **w znaczkach pocztowych** wysyłka fr.
Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal. a zagraniczne po 9 hal.

Dla emerytów
Z powodu przeniesienia tanio do sprzedania **dom** z ogrodem, stajnią, pasieką, w miasteczku przy kolei naprzeciw lasu. Bliższa wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu".

Morele - Brzoskwinie
najpiękniejsze egzemplarze także na marmolady 5-cio kilowy koszyk pocztowy K. 2. Gruszki — jabłka — śliwki po K. 2 — wysyła Szilagyi — eksport owoców w Kiskőrös, Węgry.

Rutynowany buchalter-
korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady stałej w Krakowie lub półdniowego zajęcia biurowego zaraz. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod: „Przemysłowiec" do Krakowskiego Biura Ogłoszeń w Krakowie ul. Dunajewskiego l. 3.

Stow. zarej. z ogr. por. rok zał. 1900
Związek katol. Krawców
w Krakowie ul. Floryańska L. 7. | Lwów Filia plac Halicki 7. L.
Gotowe ubiory męskie własnego wyrobu. — Zamówienia na miarę starannie.

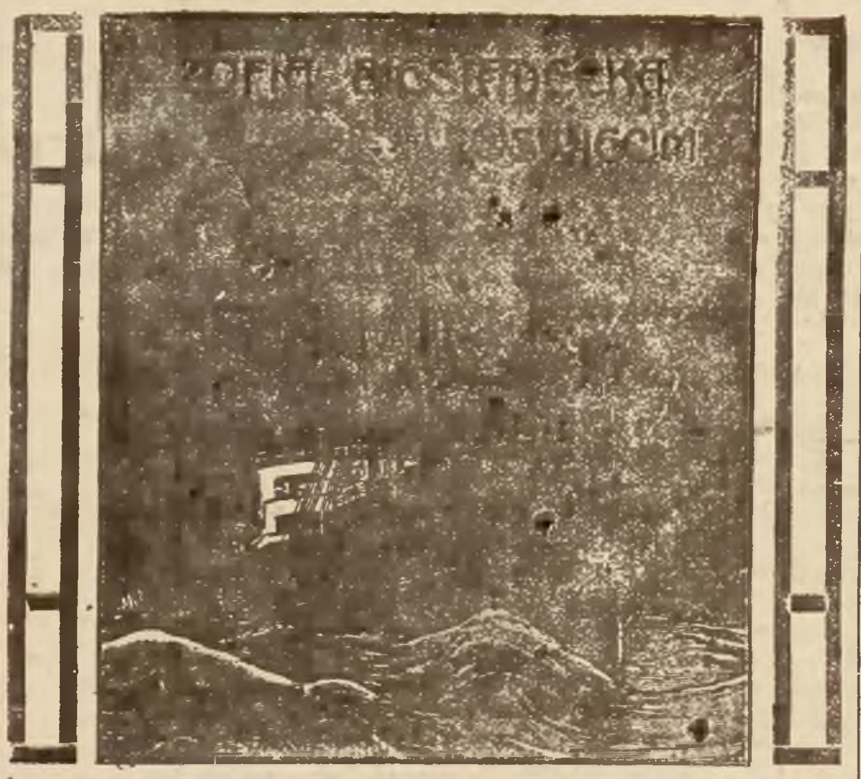
Fotograficzne
PŁYTY PŁYNY PRZYBORY PRZYRZĄDY PAPIERY CENNIK GRATIS.
WARSZAWSKI SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH
Kraków, ul. Szewska l. 2. Tel. 1428.

Kupujcie tylko cukierki fabryki
„KRYSZTAŁ"
wyrabiane systemem 627
W. Sobolewskiego
Podgórze ul. Słowackiego L. 27.

Rząd. upow. GEOMETRA cyw.
ARTUR R. BROMOWICZ
zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy z kilkoletnią praktyką jako inżynier kultury zagran. otworzył kancelaryę techniczną w Krakowie przy ul. św. Jana 30.

Morele
sławne Zaleszczyckie kosz 5-cio kg. doborowych wysyła z własnego ogrodu franko za zaliczką K 4.50 — **Jakób Koffler** Zaleszczyki.

Wina do Mszy św.
można dostać po cenach: stołowe litr ó 60—80 hal. Tokaj po 90 hal. K. 1. 3.30, 3·—, **Assu słodkie litr 5—7 koron 7. w beczkach, we flaszkach litr o 30 h drożej, u ks. Piotra Krawca w Hanuszowicach Szepes Megey Węgry.** 164775



Polecamy wszystkim, którzy mają zamiar jechać do AMERYKI lub KANADY, aby udali się z pełnem zaufaniem wprost do
BIURA PODRÓŻY ZOFII BIESIADECKIEJ
w OŚWIĘCIMIU, które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie

poleca

Karty graficzne (samarytańskie) niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach chirurgicznych Dra M. Staszewskiego:

Nr. 1. wyd. broszurowane z tekstem	K. 2.—
Nr. 2. wyd. brosz. składane z tekstem	K. 3.—
Nr. 3. wyd. brosz. składane w teczkach płóciennych z tekstem	K. 4.—
Nr. 4. wyd. brosz. na ścianę podklejone płótnem z tekstem	K. 6.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach

MĄDRY POLAK PO SZKODZIE?
Pamiętajmy, że przed udzieleniem kredytu, żyrowaniem weksli, przed powierzeniem kaucyi, przed oddaniem dzierżawy, kierownictwa lub zastępstwa, przed zawarciem jakiejkolwiek ważniejszej transakcyi winniśmy się zwracać z zapytaniem do Pierwszego galicyjskiego Biura Informacyjnego **Hieronim Weiss i Sp.** Kraków, Groble 8, istniejącego od 1887 roku.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód minor. sztucz. i spec. leczniczych pod firmą
R. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak. polecone przez toż Towarzystwo
Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodlową, żelazistą, kwaśną, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w apt. i droguer yach. Cenniki na żądanie darmo.

WROCŁAW
Hôtel - Residenz
5 minut od głównego dworca przy placu Tauencień
100 pokoi z zimną i ciepłą wodą od . . 3 mk — Vestibul
20 pokoi z łazienkami i toaletą . . . . . 5 mk
40 pokoi z pocztowym telefonem — Restauracya
Wystawowe i towarzyskie salony.
Lokal popierany przez **polską** inteligencyę.

EMANATORYUM RADOWE à la Joachimsthal
W LUBIENIU koło Lwowa
Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: **Reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerw. bóle, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej** i wszelkie choroby skórne.
Inhalacyami systemu Dra Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.
Aparatami gimnastycznymi „Zandera" usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.
Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.
Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. — Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon między miastowy, apteka publiczna w miejscu.
Dwóch lekarzy: Zakładowy **Dr Ignacy Mazanek** i wolno praktykujący **Dr Roman Klęsk.**
Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

Założony w roku 1872.
ZAKŁAD ART. KAMIENIARSKI
Bracia Trembeccy
Kraków, Rakowicka 9. Tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki w granicie, marmurze i piaskowcu w miejscu i na prowincyi. Na składzie ma wielki wybór gotowych pomników. Poleca również wyroby **z marmuru**, jak: wykłady ścian, kominki, posadzki, płyty meblowe oraz tablice pamiątkowe, firmowe, maszynowe kute w marmurze, granicie i szkle

---



Drogie czasy!
W drogich czasach jest ważną rzeczą przypomnieć sobie, że przyrządzone potrawy mączne z Dr. Oetkera proszkiem do pieczywa w cenie 12 h. przedstawiają ważną część ludzkiego pożywienia a przytem są stosunkowo tanie. Należy się oryentować za pomocą Dr. Oetkera książek receptowych, które można nabyć za darmo w każdym sklepie spożywczym, gdzie są sprzedawane. Proszę napisać kartkę korespondencyjną do
Dr. A. OETKERA
w Baden-Wiedeń.
Należy uważać na to, by otrzymać prawdziwe wyroby Dr. Oetkera.

Pod gwarancyą naturalne
WINA MSZALNE
Rolnicze Towarzystwo w Wippach (Kraina) polecane gorąco przez książęco-biskupi ordynat w Lublanie, dla dostawy pod gwarancyą naturalnych win mszalnych.
Białe wina nadzwyczaj łagodne i dobre, dostawa od stacyi kolejowej Haldenschaft koło Görz, po K. 56 do K. 60 za 100 l. Szczególnie delikatne, sortowane wina jak Pinela, Burgundzkie białe i czarne, Riesling Zelen po K. 65·—, do K. 85·—.
Niżej 56 litrów nie dostarcza się. Towarzystwo znajduje się pod najściślejszem nadzorem parafialnego urzędu w Wippach, tak, że jakiekolwiek nadużycie jest wykluczone. — Przy większych dostawach niższe ceny.
Towarzystwo Rol. w Wippach (Kraina).

82-letnia staruszka
wdowa po weteranie z r. 1863, utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych, **prosi o wsparcie.** Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu"

Prawdziwe berneńskie materyały
na sezon letni i jesienny 1914

Jeden kupon 3·10 m. dług. na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelkę) wystarczający, kosztuje tylko	1 Kupon 7 K.
	1 Kupon 10 K.
	1 Kupon 15 K.
	1 Kupon 17 K.
	1 Kupon 20 K.

1 kupon na czarne ubranie wizytowe 20 kor. jakoteż materye na zarzutki, kostyumy turystyczne, jedwabne, kamgarny, materyały na suknie damskie itd. wysyła po cenach fabrycznych ze swej rzetelności i porządku znany skład fabryczny sukna
Siegel-Imhof w Bernie, Morawa.
Próbki gratis i franco.
Korzyści klienteli prywatnej zamawiającej materye wprost u firmy Siegel-Imhof w fabryce są znaczne. Stałe najtańsze ceny. Wielki wybór. Zamówienia uskuteczni się najdokładniej, zupełnie według wzoru nawet w małych rozmiarach z zupełnie świeżego wzoru.

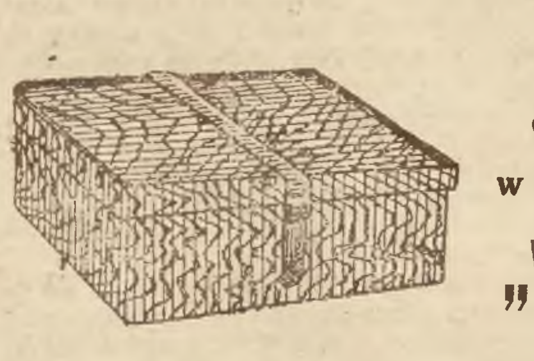


500 koron! płacę temu komu mój **„Ria — Balsam"**
w przeciągu 3 dni nie usunie bez bólu razem z korzeniami **nagniotków, brodawek,** zgrubiałej skóry, i td. Cena jednego słoika wraz z listem gwarancyjnym K 1 3 słoiki K 2·50.
Kemeny, Kaschau (Kassan) — I Poczt. fach. 12|1134 (12|7 46) Węgry.

Szkoła gospodarstwa
wiejskiego i domowego
poszukuje ukwalifikowanej nauczycielki do obory i mleczarni. Płaca dobra, wikt, mieszkanie, opał, światło. Zgłoszenia, Lwów, fach pocztowy 86.

Wyrób Krakowskiej fabryki

Do wód
powinna każda pani zaopatrzyć się w pudełka, eleganckie i wygodne. Pudełka takie da się doskonale umieścić w wagonie, jest **lekkie i trwałe, a przy tem bardzo tanie.**



Jedynie do nabycia w kraj. fabryce
„VISTULA"



Kraków, ulica Dunajewskiego L. 3.

Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
poleca najnowsze wydawnictwa;

Bibl. Uniw. lud. Nr. 22 Junosza Froim. Wyd. II.	—·20
„ „ „ Nr. 69 Prus. Cienie.	—·16
Bohowityn, Babie lato. Nowele.	2·50
Bolland A. dr. prof. Towaroznawstwo w monograf. Nr. 7 Mąka kostna i nawozy pokrewne	1·75
Franco J. Mojżesz. Poemat.	1·20
Hajota. Wyżebrana godzina. Nowele.	4·20
Jadwiga z Łobzowa. Polacy cz. II. karton	4·—
„ „ na lepszym papierze karton	4·50
Lasoń J. Zatracone dusze.	2·—
Lignori A. Przygotowania i dziękczynienie w opr.	—·70
Mayne-Reid. Porwana siostra. Karton wyd. IV.	2·—
Nowak J. ks. Kongres wiedeński i powstanie listop.	2·20
Olechowski G. Rycerz. Powieść.	3·60
Perzyński W. Do góry nogami. Powieść.	4·—
Reymont W. Ave Patria. Wyd. III.	4·—
Sławucka Ewa. Świt. Dramat.	2·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ważne!
Reflektanci mający zamiar objąć w przedsiębiorstwo budowę hotelu na rogu Rynku i ul. św. Jana zechcą się zgłosić celem przejrzenia planów i warunków budowy do kancelaryi adwokata Dr. Csesnaka ul. Zielona l. 4. I piętro, pomiędzy godz. 3 a 5 po południu.
Ostateczny termin złożenia ofert jest 31. lipca 1914 r. do godz. 12 w południe.
Rozstrzygnięcie nastąpi w dniu następnym do godz. 6 wieczór.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
JÓZEFA BIALIKA
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 51, Filia: SZPITALNA 19.
POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.
PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.

Sprzedaż gazet
otwarta została
w Krakowskiem Biurze Ogłoszeń
ul. Dunajewskiego l. 3.
Przyjmuje się prenumeratę na wszystkie pisma.



Cooka i Johnsona
amer. patent.
Obrączki na Odciski
U. St. P. d. 37073.
Najlepszy środek światowy!
działa **natychmiast i skutecznie** w ciągu **10—20 minut usuwa bóle** jak również **w przeciągu 8—10 dni niszczy każdy nagniotek.** — 1-na próbna koperta (1 sztuka) 20 hal. 6 sztuk w kartonie K. 1.



Przeciw **stwardniałej skórze i nabrzmiałości, nagniotkom** na pięcie i na podeszwie, gdzie żaden plaster utrzymać się nie może, nieprześcigniony jest **„SAMARYTANIN" płynny plaster na nagniotki** w tubkach. 1 tubka 60 h. do nabycia we wszystkich apt. i drog

---



Kraków — 55.
Starowiślna 55 — Kraków.
Ekspozytura Lwów
Sykstuska 38.

PRYWATNE GIMNAZYUM
z prawem publiczności, oraz
PENSYONAT
FRANZ SCHOLZ, GRAZ
GRAZBACH-GASSE 29.
1—8 klas. świadectwa maturyczne, równorzędne z państwowemi — znakomity pensyonat — dom własny — ceny umiarkowane. 506

KĄPIELE DRUŻBAKI
(Felsőzugó)
Kom. Zips, stacya kolei żelaznej Piwniczna.
Lasy świerkowe bez prochu i wiatru. 617 m. nad poziomem morza. Radysaktywne siarczane cieplice. Przeciw reumatyzmom, bólom żołądka, nerkom, pęcherza, chorobom kobiecym i oddechowym. Stały lekarz. Tanie suche pokoje, wyśmienity wikt przy umiarkowanych cenach.
Prospekta wysyła
DYREKCYA.



Wyciąg ten który jest całkiem zgęszczonym roztworem eteryczno-olejkowych, balsamiczno-żywicznych substancyj świerka nadaje się do letnich wzmacniających, uśmierzających dolegliwości, kąpieli wannowych i polecają go lekarze usilnie od przeszło 20 lat dla dzieci i dorosłych. Na jedną kąpiel 80 hal.
Główny skład:
Juliusz Bittner
k. u. k. Hoflieferant, Apotheker in Reichenau (Nr. Öst.).



Schutz marka.

Żądać należy wyraźnie Bittnera wyrobów z Reichenau (N. Ost.) gdyż istnieją liczne naśladowania.

Panna służąca potrzebna zaraz na wieś do dworu. Osoby mające bardzo dobre świadectwa i umiejące bardzo dobrze prasować będą miały pierwszeństwo. Zgłoszenia uprasza się pod lit. Z. W. poste-rest. Chrostowa.

ZAWIADOMIENIE
Zawiadamiamy wszystkie P. T. Biura Dzienników, Kupców, Przemysłowców, Stowarzyszenia, Instytucye i osoby interesowane że z dniem 1 maja b. r. **objęliśmy prawo wyłącznej akwizycyi ogłoszeń dla „Głosu Narodu" w Krakowie i w Galicyi.** Na żądanie wysyłamy własnych akwizytorów, zaopatrzonych w nasze legitymacye i ci tylko w naszem imieniu mają prawo przyjmować ogłoszenia. Kupcom i Przemysłowcom, **a w szczególności Biurom Dzienników** udzielamy daleko idącego udogodnienia i opusty przy większych zamówieniach. Przyjmujemy także przeprowadzanie reklamy na własny rachunek, **za spłatami na raty.** — Biuro nasze znajduje się **przy ul. Dunajewskiego l. 3, parter. —— Nr. Telefonu 1040.**

Krakowskie Biuro Ogłoszeń
M. Drapella J. Kwiciński W. Horowicz.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odpow. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik — Drukarnia „Głosu Narodu", w Krakowie pod zarządem J. R. Dobrzańskiego.